

Zbrodnia, o której nie wolno zapomnieć

Nowa książka. Znany bytomski historyk Tomasz Sanecki stworzył kolejną interesującą pracę. Tym razem zajął się dramatycznymi, wciąż mało znanymi okolicznościami wkroczenia wojsk sowieckich do Miechowic. Opisał je w książce „Tragedia Miechowicka 25 – 28 stycznia 1945 roku”.

Sanecki jest pracownikiem biura prasowego bytomskiego Urzędu Miejskiego. Ukończył historię, szczególnie interesuje się dziejami nowożytnymi Polski oraz wydarzeniami XX wieku do 1945 roku. Od lat na portalu „Mój Historyczny Blog” zamieszcza ciekawe teksty. Poza tym tworzy recenzje książek opisujących dzieje naszego kraju, jest też tym autorem licznych artykułów dotyczących historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów i XX wieku. Dwa lata temu zadebiutował publikacją zatytułowaną „Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Średniowiecze – Nowożytność – XX wiek”. Z kolei przed rokiem wydał książkę poświęconą Strzelcom Bytomskim.

Teraz skupił się na Tragedii Miechowickiej. Przypomnijmy, że to jedno z najbardziej przerażających wydarzeń, jakie miało miejsce w trakcie wkraczania Ar-

mii Czerwonej na teren Górnego Śląska w styczniu 1945 roku. Sowieci mordowali i bestialsko katowali cywilów, gwałcili kobiety i rabowali dobytek ludzi. Nie mieli żadnej litości dla bezbronných ofiar, z ich rąk zginęły między innymi książd Józef Frenzel. W czasach PRL o tych zbrodniach nie mówiono w ogóle. Dopiero od niedawna historycy przypominają tamte wydarzenia i badają je, odkrywając wciąż nowe fakty.

Sanecki tworząc swoją pracę skorzystał z materiałów archiwalnych, ale również publikacji, w których zawarte zostały wspomnienia świadków tamtych wydarzeń. – W książce wykorzystałem przede wszystkim dokumenty Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, który prowadził śledztwo w sprawie zbrodni wojennej w styczniu 1945 roku w Miechowicach – mówi bytomski historyk. – Bardzo pomocne były także akta

znajdujące się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bytomiu oraz wspomnienia świadków tragicznych wydarzeń w styczniu 1945 roku, które zachowały się dziś w wielu reportażach, filmach czy publikacjach.

Autor pokusił się także o przedstawienie miejsc, w których upamiętniono ofiary wojsk radzieckich. Czemu napisał książkę? – Dzisiaj już wielu ze świadków tych wydarzeń nie żyje i dlatego naszym obowiązkiem jest przekazywać wiedzę na temat Tragedii Miechowickiej, aby los pomordowanych w Miechowicach był przestrożą dla przyszłych pokoleń, a to co miało miejsce ponad siedemdziesiąt lat temu nigdy więcej już się nie zdarzyło – mówi Sanecki. Publikacja „Tragedia Miechowicka 25 – 28 stycznia 1945 roku” dostępna jest na razie w księgarni internetowej Wydawnictwa Ridero, ale już wkrótce pojawi się również w innych księgarniach. **izo**

